

CONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Prasa francuska o stosunkach polsko-niemieckich

„Temps“ poświęca artykuł stosunkom niemiecko-polskim z którego przytaczamy główne ustępy:

Stosunki niemiecko-polskie, trudne już same przez się z natury rzeczy, wo bec ważnych kwestii faktycznych, w szących pomiędzy obydwo ma krajami, komplikują się jeszcze obecnie przez zawieszenie rokowań gospodarczych, które prowadzone były od wielu miesięcy w Berlinie, przez przerwę, po której przeszedł rodzaj wojny celnej. Jest to sytuacja, mogąca mieć ważne następstwa dla całości polityki europejskiej, ponieważ wiadomo doskonale, że we wszystkich dziedzinach Niemcy postępują względem Polski z ukrytą myślą osłabienia jej i przygotowania w ten sposób terenu do rewizji traktatów pokojowych. Spodziewano się przez chwilę, że konieczność zabezpieczenia interesów żywotnych, zwycięży urazy żywione w Berlinie względem Polski i że stosunki normalne, oparte na trwałej organizacji wymiany mogłyby spowodować uspokojenie umysłów na czas dłuższy. Nie wydaje się jednak, ażeby można było tego oczekiwać od kierunku opinii, przeważającej dziś w Rzeszy Niemieckiej, a która czyni bardzo trudnym wysiłek tych którzy mają na względzie szczerą współpracę narodową, opartą na poznanianiu traktatów. W rokowaniach w celu zawarcia traktatu handlowego z Polską, Niemcy nigdy nie miały dobrej wiary, i systematycznie z rozmysłem przeciągały rokowania.

Dalej charakteryzuje „Temps“ istotę i przebieg tych układów do ostatniej chwili, i, wymieniając znane żądania Niemców, tak je ocenia: „Niema wątpliwości, że formułując takie wymagania, rząd berliński chciał sprowadzić zerwanie rokowań z myślą ukrytą, że zakaz wszelakiego wywozu polskiego do Niemiec, postawi gabinet warszawski w trudnościach takiego kryzysu ekonomicznego, że będzie on musiał w końcu ustąpić. Grubo jednakże pomylił się w tem, bo jeżeli prawdą jest, że w latach bezpośrednich po wojnie i po wskrzeszeniu Polski niepodległej, Niemcy absorbowwały prawie połowę wywozu polskiego, położenie to zmieniło się całkowicie, odkąd Polska zawarła traktaty handlowe z Francją, Czechosłowacją, Austrią, Węgrami, oraz innemi krajami, oraz odkąd rozwinęła ona swój przemysł, czego następstwem było powiększenie jej własnego spożycia węgla. Z drugiej strony kwestja optantów jest napewno tem, co doprowadza Niemców do największej rozpacz, ponieważ tracą oni w ten sposób swoje najcenniejsze żywyty w Polsce.

Po wy tłumaczeniu na czem polega kwestja optantów „Temps“ pisze dalej: Niemcy używają i nadużywają wszelkich środków, w celu wywarcia na Polskę nacisku, podczas gdy ona broni tylko w tem wszystkim swoich upragnionych interesów. W chwili obecnej asystujemy nowemu manewrowi finansowemu przeciwko złotemu manewrowi, który napewno będzie próżny, wobec uzdrowienia finansów polskich. Oto na czem polega złe przygotowanie do wznowienia rokowań handlowych, przewidzianych na drugą połowę września.

Należy jednakże przedewszystkiem podkreślić w sytuacji obecnej, że stosunki gospodarcze niemiecko-polskie są całkowicie podporządkowane ze strony Niemiec, ich dążeniem natury politycznej. Niemcy wiedzą, że w miarę tego, jak państwo polskie się konsoliduje, zużytkowuje swoje bogactwa, nabiera samowładzy własnych sił, wszelka nadzieja pozyskania zmiany granic wschodnich Rzeszy, oddala się coraz bardziej.

Berlin nie śmie jeszcze uciekać się do gwałtu, ale wysiła się, aby, przeszkodzić w miarę swoich możliwości ustanowieniu się normalnych stosunków po-

Liga Nar. w obronie mniejszości polskiej w Gdańsku.

Gdańsk. Rada Ligi Narodów na posiedzeniu w dniu 10 czerwca b. r., jak wiadomo, zajmowała się między innymi też sprawą wnoszenia przez obywateli Gdańska memorjałów i podań do Ligi Narodów. Upowazniono przytem generalnego sekretarza Ligi Narodów do wystosowania do Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku pisma określającego procedurę w tej sprawie.

Pismo to, które już zostało przesłane Wysokiemu Komisarzowi, jak donosi prasa lutejsza, głosi m. in.: Rada Ligi Narodów jest zdania, że obywatele w m. Gdańska mają prawo przedkładać Wysokiemu Komisarzowi, który jest zastępcą Ligi Narodów w Gdańsku, memorjały i podania, których treść może mu dostarczyć rozmaitych danych, dotyczących położeń w Gdańsku. Ponieważ konstytucja w. m. Gdańska pozostaje pod ochroną Ligi Narodów, jest przeto rzeczą na-

między dwoma narodami, ponieważ w ten sposób zapewnia sobie pewne możliwości na przyszłość. Jest to jedna racja więcej, ażeby mocarstwa troszczyły się o zagwarantowanie granicy niemiecko-polskiej w rozwiązaniu zagadnienia ogólnego bezpieczeństwa Europy.

turalna, że Wysoki Komisarz — w razie, gdyby powyższe prośby i memorjały dostarczyły jakichkolwiek wskazówek, co do naruszenia postanowień konstytucji — byłoby obowiązany zawiadomić o takim niezłownictwie Radę Ligi Narodów.

Uchwała Rady Ligi Narodów ma wielkie znaczenie dla spraw mniejszości polskiej w Gdańsku. W interesie niemieczyny w Gdańsku, a raczej w obronie jego faktycznym, wszystkie skargi do władz Ligi Narodów wnoszą gdańscy Senat. Jeżeli jaka część ludności w Gdańsku chce się odwołać o pomoc do Ligi Narodów, to tylko ta, której prawa są tam deplante, t. j. polska. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku otrzymuje obecnie polecenie, by skargi przyjmował i poważnie rozpatrywał. Jest to dalszy ważny etap na drodze regulowania naszych stosunków z Gdańskiem.

Znęcanie się Niemców nad polskimi dziećmi z Francji

Dnia 5 sierpnia, wieczorem przybyli do Warszawy, dzieci polskich emigrantów-robotników we Francji.

Na dworcu głównym przed przyjęciem podjął zebrał się komitet powitalny. Jednego z reprezentantów pracy warszawskiej 9-letni Edzio Piotrowski przywitał okrzykiem: „Niech żyje Warszawa, niech żyje Polska!“ „Precz z Niemcami!“ Ten samorzutny okrzyk wywołał silne wrażenie.

Przewodniczący wycieczki, profesor Stanisław Zakrzewski, na zapytania udzielił następujących informacji:

Gdy przejeżdżaliśmy przez Niemcy do Polski, nie powodźli się nam, począwszy od Akwizgranu. Wprost skandalicznie zachowywali się Niemcy w Berlinie.

Do dwóch wagonów, zarezerwowa-

nych dla dzieci, wpakowali się Niemcy, popychając dzieci, docinając im i memiosownie depcząc po nogach. Wszyscy którzy przyjechali chorzy, to ofiary „gościńności“ berlińczyków.

Dzieciom, nie mogącym się ruszać, brakowało wprost tchu. Nie można było podać młodzieży ani pokarmu, ani nawet kropli wody. Panią Wandę Świętochowską, spieszącą z pomocą zemdłonym w wagonie, Niemcy brutalnie zepchnęli ze stopni wagonu.

Dzieci w Warszawie zabawią 10 dni, poczem wyjadą do Częstochowy, Krakowa, Wieliczki, Zakopanego i na Górny Śląsk. Po kilku tygodniach powrócą do Francji.

Dzieci z Francji są w wieku 12—15 lat. Mówią one doskonale po polsku, choć w Polsce są po raz pierwszy w życiu.

Ruchy dywersyjne na Wschodzie

Z Mińska donoszą: Na ostatnim posiedzeniu „Komitetu pięciu“, specjalnie zaproszony Smólski, upomocniony do spraw dywersyjnych na całym terenie t. zw. północnego frontu, wygłosił referat o obecnej sytuacji i zamierzeniach dywersyjnych na przyszłość. Według jego słów obecna sytuacja specjalnie nadaje się do prowadzenia akcji wypadowej przeciwko Polsce, ze względu na to, że obecnie w czasie zniw i po zbiorach najlepiej napadać na pełne spichrze dworów przygranicznych. Celem głównym dywersji jest szereganie paniki wśród burżuazji i podrywanie autorytetu władz polskich przez bezkarne napady. Na zapytanie jednego z członków komitetu, czy nie uważa, że obecne podniesienie stanu ochrony granicy przez karne oddziały K. O. P. uniemożliwia akcję dywersyjną — Smólski odpowiedział, że jakkolwiek jest to ogromna przeszkoda w regularnej akcji dywersyjnej — jednak można to zwalczyć za pomocą specjalnego systemu, który zostanie w najkrótszym czasie wprowadzony w życie, a który polega na równoczesnym napadzie na kilka punktach granicznych. Smólski przedstawił swój system w sposób następujący: o godzinie 2 w nocy grupa dywersyjna, napada na punkt A, alarmując strażnicę, która wzywa pomocy ze strony sąsiedniej strażnicy, względnie w Dow. Kompa-

nji. O godz. 2.30 druga grupa napada na punkt B, położony niedaleko strażnicy, której także zalogi poszła z odsieczą do strażnicy A. Według wszelkiego prawdopodobieństwa strażnica druga nie wstrzyma naporu przerastającego liczebnie i technicznie nieprzyjaciela. Niezależnie od tego przez swoich konfidentów należy wprowadzać w błąd władze K. O. P., utrzymując je w przekonaniu, że ma nastąpić napad na pewien punkt na granicy i gdy już punkt ten zostanie obsadzony i uwaga władz skierowana będzie w kierunku mającego nastąpić napadu — niespodzianie napaść na inną miejscowość. Na zakończenie swego referatu Smólski wyraził przekonanie, że najlepiej działałoby utrzymanie przeciwników w ciągłym napięciu psychicznem, co w końcu przyczyni się najlepiej do zupełnego zniechęcenia i zmęczenia.

Według otrzymanych informacji, roz mieszczone wzdłuż pogranicza grupy oddziałów dywersyjnych otrzymały w tych dniach ochronne maski gazowe. Przypuszczają należy, że w najbliższym czasie otrzymają również granaty ręczne gazowe — celem przeprowadzenia specjalnych ćwiczeń. Wszystko to jest przeznaczone do wielkiego wypadu w głąb terytorjum polskiego, który bolszewicy mają dokonać w ciągu bieżącego miesiąca na jedno z większych miasteczek, oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów od granicy polsko-sockiej.

Na jakich warunkach nawiąże Polska stosunki z Litwą

Wizyta Ministra Spraw Zagranicznych Lotwy p. Mejerowicza, na tle jego znanych mediatorских tendencji, uczyniła aktualnem zagadnienie ewentualnej likwidacji sporu polsko-litewskiego.

W sferach rządowych polskich panuje pogląd, że sprawa załatwienia sporu ma wszelkie szanse urzeczywistnienia, potrzeba tylko dobrej woli ze strony Litwy.

Jako punkt wyjścia bezpośrednich rokowań, rząd polski wysuwa uregulowanie następujących kwestji: 1) otwarcie żeglugi na Niemnie; 2) otwarcie komunikacji kolejowej, kołowej, pocztowej i telegraficznej; 3) prawa wyjazdu na Litwę dla obywateli polskich; 4) kwestji otwarcia spławu na rzekach; 5) sprawy tranzytu; 6) celem zabezpieczenia praw i interesów polskich podjęcia pełnych stosunków konsularnych.

Wszystkie powyższe punkty ze względu na ich charakter gospodarczy należy uznać za bezsporne i za stanowiące minimum dezyderatów polskich.

Litwini natomiast sprzeciwiają się nawiązaniu stosunków konsularnych, oraz zajmują wręcz wrogie stanowisko wobec projektu zaprowadzenia komunikacji kolejowej. Mnożą się jednak oznaki, że idea porozumienia polsko-litewskiego zaczyna sobie zwołna torować drogę do umysłów czynników rządowych w Kownie.

TELEGRAMY

Francuski projekt paktu bezpieczeństwa

Paryz. — „Matin“ podaje, że opracowany przez Quai d'Orsay projekt paktu bezpieczeństwa, o którym Briand będzie mówił w Chamberlainem, zawiera 4 rozdziały, mianowicie: 1) pakt nadreński, 2) traktat arbitrażowy francusko-niemiecki, 3) traktat arbitrażowy polsko-niemiecki, 4) traktat arbitrażowy niemiecko-czechosłowacki. Te 4 rozdziały aczkolwiek posiadają pewne dość ważne różnice, powinny być przyjęte i podpisane w tym samym dniu przez wszystkie zainteresowane państwa. — Istnieje podstawa do przypuszczenia, że projekt ten spotka się w Londynie z jak najbardziej życzliwym przyjęciem.

Belgia w obronie traktatu wersalskiego

Paryz. — W sprawie władomości podanej przez niektóre dzienniki londyńskie o poglądach Belgii na kwestję bezpieczeństwa, brukselski korespondent „Tempsa“ donosi, iż w rzeczywistości punkt widzenia Belgii na wspomnianą sprawę jest zdaje się naogół bliździej bardziej zbliżony do poglądów Francji Bruksela. — „Le Soir“ dowiaduje się, iż jest niezgodna z prawdą wiadomość, jakoby w nocie belgijskiej w sprawie bezpieczeństwa wyrażona została w sposób bezpośredni zgoda na jakąkolwiek rewizję traktatu wersalskiego.

Nieufność angiłków do Niemiec

Londyn. — W sferach finansowych panuje poważne zainteresowanie z powodu alarmujących wiadomości z Niemiec o tamtejszej sytuacji finansowej, która grozi katastrofą.

Ou kilku tygodni wszelkie kredyty angielskie zostały zamknięte, podobnie też ustały wszelkie inwestycje. Brak zaufania wyraża się również obawami nowych komplikacji międzynarodowych wobec możliwości załamania się planu Dawesa.

Przerwanie rokowań o traktaty han-

dlowe z Francją i z Polską, wreszcie odmowa ze strony Rosji ratyfikacji traktatu, zawartego z Anglią, przyczynia się do wzmożenia niechęci tutejszych sfer handlowych do Niemiec.

Niemcy wypowiedzieli wojnę celną Hiszpanii

Madryt. Rokowania nad traktatem handlowym niemiecko-hiszpańskim zostały zerwane i delegaci niemieccy opuszczają Madryt. Zerwanie nastąpiło z tego powodu, że Hiszpania nie chciała przyznać Niemcom największego uprzywilejowania. Wobec tego z dniem 16 października ma wybuchnąć między obu państwami wojna celna.

Oyrowy wynik pobytu min. Skrzyńskiego w Ameryce

Nowy Jork. Minister spraw zagran. Skrzyński wyjechał wczoraj z Ameryki na statku Berengaria. — Pobyt jego w Ameryce trwał trzy tygodnie. W tym czasie odwiedził minister 9 Stanów, wygłosił 19 mów, udzielił 18 wywiadów, które ukazały się w 2,220 pismach.

Dwa razy przemawiał do ludności drogą radio-telegraficzną, przyczem głos jego sięgał do rzeki Missisipi pokrywając przestrzeń obejmującą 8 tysięcy mil kwadratowych a zamieszkałą przez 70 milionów ludności.

Data ofensywy przeciw Abd el Krimowi nie jest znana

Paryż. — Na całym froncie marokańskim panuje spokój i odbywa się reorganizacja pozycji niejednokrotnie przez narzucenie nieprzyjacielowi lokalnych operacji.

Tak samo na froncie hiszpańskim panuje spokój i tam, wzmocnia się linie frontowa. Propaganda przeciw Abdel Krimowi czyni znaczne postępy wśród Rifienów.

Data wielkiej ofensywy przeciwko Abdel Krimowi nie jest znana. Rozpocznie się ona dopiero po ukończeniu wszystkich przygotowań. W międzyczasie Abdel Krim ma czas do namysłu. Armia hiszpańska licząca 70.000 ludzi: prawdopodobnie w ofensywie udziału nie weźmie.

Czy Francja wyda Sowieta Wragla?

„Daily Express“ donosi z Paryża, że w rokowaniach francusko-rosyjskich w sprawie uznania dawnych długów nastąpił korzystny zwrot.

Doszło mianowicie do porozumienia w sprawie wydania floty rosyjskiej, internowanej w Bizercie, w zamian za co Rosja ma się zobowiązać do uznania długów.

Rząd francuski zmienił swój odmienny dotychczas punkt widzenia w tej sprawie i gotów jest określić te wydatki, wobec czego dalszym rokowaniom nie stoi nic na przeszkodzie.

„Petite Journal Industrielle“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że Krasin podczas swego pobytu w Moskwie przekonał Radę Komisarzy Ludowych o konieczności utrzymania rokowań francusko-rosyjskich w sprawie długów.

Krasin nie otrzymał jednak konkretnych propozycji, jak twierdzą niektóre angielskie dzienniki lecz zawiadomił tylko rząd francuski, że w rokowaniach nastąpi wkrótce zmiana na lepsze.

Rosja zrezygnuje ze swego nieprzejednanego stanowiska, aby w ten sposób wykazać swoje dążenia do porozumienia w tej sprawie.

W Paryżu pomimo to istnieje przekonanie, że propozycje rosyjskie będą uwzględniały przedewszystkiem interesy Sowieców.

Zamach na czerwonego generalissimusa Frunzego

z Mińska donoszą: Nocą, onegdajszą na odcinku Mińsk—Orsza nieznanymi sprawcy podurzyli bombę zegarów pod pociąg, którym jechał z Mińska generalissimus armii czerwonej, komisarz ludowy do spraw wojskowych Frunze. Mechanizm zegarowy pocisku nastawiony był na godzinę 1,26, co wskazuje na to, że sprawcy zamachu dokładnie byli poinformowani o czasie przejazdu pociągu. Pocisk wybuchł do piero po przejściu lokomotywy i pięciu wagonów, tak, że efekt został chybiony.

Frunze ocalał, rozbity został jedynie wagon kuchenny, oraz jadalny, pod którym wybuchła bomba. Nieudanie się zamachu przypisać należy jedynie

Liceum Handlowe Męskie

ZGROMADZENIA KUPCÓW m. st. WARSZAWY

(WARSZAWA PROSTA 14.)

KURS NAUK DWULETNI. Ustrój semestralny, promowanie uczniów odbywa się dwa razy do roku. Uczniom Liceum przysługują te same ulgi wojskowe, co uczniom gimnazjów państwowych. **Warunki przyjęcia:** świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum któregośkolwiek typu (humanistycznego, neo-humanistycznego, matematyczno-przyrodniczego). Program nauk obejmuje oprócz j. polskiego, j. obcych i historii następujące przedmioty zawodowe: rachunkowość kupiecką, księgowość, korespondencję handlową, naukę o handlu, prawo, ekonomię społeczną, geografję handlową, towaroznawstwo, stenografię, pisanie na maszynach i ćwiczenia w kantorze praktycznym

Nowy semestr rozpocznie się dnia 1-go września.

Kancelaria przyjmuje podania i udziela szczegółowych informacji od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu od 17-go sierpnia. —1039

zbiegowi okoliczności, że maszynista po przejechaniu mostu zwiększył szybkość, celem odrobienia nieznanego opóźnienia. Natychmiast po wypadku we wszystkie strony rozestano specjalne patrole.

Zmiany

w międzynarodówce

Moskwa. Wydział wykonawczy międzynarodówki komunistycznej dokonał zmian w prezydium t. zw. „Mopru“, tj. „międzynarodowego towarzystwa pomocy rewolucjonistom“, czyli organizacji, która zajmuje się propagandą zagraniczną międzynarodówki. Komunista francuski Traine zwolniony został ze stanowiska prezesa „Mopru“, na które to stanowisko mianowano znaną komunistkę Klarę Cetkin. Wice-prezesami „Mopru“ mianowani są komuniści polscy Dąbal i Lepieszynski. Ostatnie nominacje świadczą o tem, że w swojej działalności wy wrotowej kładzie międzynarodówka szczególny nacisk na Polskę.

Jen. Wrangiel u W. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Białogród. Generał rosyjski, Wrangiel, powrócił do Jugosławii z Paryża, dokąd wyjechał dla przeprowadzenia konferencji z wielkim ks. Mikołajem Mikołajewiczem.

Białorusini mają też dość litewskiego szowinizmu.

Gdańsk. Z Kowna donoszą, że na zebraniu Rady Nadzorczej Białorusinów, za mieszkalnych na Litwie, uchwalono rezolucję, oświadczającą m. in., że współpraca litewsko-białoruska niema widoków powodzenia, dopóki rząd litewski nie zmieni swej polityki wobec Białorusi.

Orkan w północnych Włoszech

Medjolan. W północnych Włoszech szalały wielkie burze, które spowodowały znaczne szkody.

W okolicach Wenecji i Pawji spadł grad wielkości orzecha włoskiego, który zniszczył zbiory na znacznych przestrzeniach. W jednej z miejscowości pod Wenecją musiano opróżnić 20 domów, ponieważ wskutek uszkodzenia ich przez burzę groziły zawaleniem.

Niestychane zmiany dna morskiego

Paryż. Dawniejsze pomiary w zatoce Gaskońskiej między Bordeaux i hiszpańskim przylądkiem Ortegal ustaliły głębokość morza w tych miejscach od 2 do 5 tysięcy metrów. Obecne pomiary wykazały, że po trzęsieniu ziemi w Chinach dno morskie podniosło się i dziś głębokość zatoki wynosi od 36 do 135 metrów.

Katastrofa turystyczna w Alpach

Paryż. Kładka, prowadząca do grotu na lodowcu Rodanu, załamała się pod ciężarem 40 turystów, którzy spadli na lodowce. Tylko z trudem powiodło się uratować ich. 15 turystów jest ciężko rannych.

Polska załatwiła sprawę optantów niemieckich ostatecznie

Warszawa. — Sprawa optantów nie pokoi w dalszym ciągu sfery niemieckie. Sfery te usiłują wywołać w opinii zagranicznej wrażenie, iż Polska ponosi wielką winę w stosunku do optantów niemieckich. Rząd niemiecki radby nawiązać jakieś nowe rokowania z rządem polskim, dąży jednak do tego w sposób wielce naiwny, drogą okólną w ten sposób, iż wimawia w zagraniczną opinię publiczną jakoby

Polska rokowań owych pragnęła.

Wczorajszy „Berliner Tageblatt“ przynosi tepeze z Waszyngtonu, jakoby w politycznych tamtejszych kołach obiegala pogłoska, że Polska gotowa jest podjąć rokowania z rządem niemieckim w sprawie optantów, by jeno ulagodzić Niemców. Oczywiście, w doniesieniu tem niema ani słowa prawdy. Sprawa optantów została załatwiona osobną obopólną konwencją polsko-niemiecką przy arbitrażu osoby neutralnej, wobec tego nie może być ponownie poruszana.

Sokoli amerykańscy w Krakowie

Kraków. — Wczoraj o godz. 7,40 wiecz. pociągiem katowickim przybyła do Krakowa wycieczka Sokołów polskich z Ameryki. Na peronie dworca kolejowego zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz cywilnych, wojskowych, miasta, Komitet przyjęcia, delegacja weteranów z 63 roku oraz pluton honorowy Sokoła krakowskiego, w towarzystwie orkiestry kolejowej.

Punktualnie o godz. 7,40 zajeżdżał przed peron oczekiwany pociąg. Orkiestra odegrała hymn państwowy. Imieniem miasta powitał gości serdecznie przemówieniem wiceprezydent Wielgus, na które w słowach gorących odpowiedział prezes Związku Sokołów w Ameryce dr. Starzyński. Po powitaniu na dworcu i złożeniu wspaniałego wienca na płycie „Nieznanego Żołnierza“ goście udali się do kwatery.

Schwytanie katów bolszewickich w Wilnie

Warszawa. „Przegląd Wiecz.“ donosi z Wilna, że policja aresztowała 11 bolszewików, którzy w roku 1920 zamordowali 2 żołnierzy polskich, znącając się nad nimi kilka godzin. Sprawą tą zajają się sędzia śledczy.

Morderca Cechnowskiego Botwin rozstrzelany

W procesie Botwina, mordercy Cechnowskiego, toczącym się przed sądem doraźnym we Lwowie, dnia 6 sierpnia o godz. 10,15 przed południem, przewodniczący trybunału ogłosił wyrok, skazujący Naftalego Botwina na śmierć przez powieszenie, które z powodu braku kata, zostaje zamienione na rozstrzelanie.

Obrońcy wnieśli prośbę o jednogodzinne opóźnienie wykonania wyroku aby oskarżony mógł się przygotować na śmierć w razie odmownej odpowiedzi z Warszawy na prośbę o ulaskawienie. Obrońcy zwrócili się równocześnie do ministra sprawiedliwości Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zamianę kary śmierci na więzienie, motywując to młodym wiekiem skazanego i działaniem pod wpływem osób frzechich.

Prezydent Wojciechowski nie ulaskawił Botwina, wobec czego wykonania wyroku nastąpiło o godzinie 13,15 przez rozstrzelanie.

Aresztowanie herszta żydowskich komunistów

W dniu 6 sierpnia w ręce policji politycznej w Warszawie, wpadł członek komunistycznej partii polskiej i przewodniczący sekcji żydowskiej tej partii, niejaki Amsterdam. Jest on komunistą o międzynarodowej sławie bolszewickiej. Na tegorocznym posiedzeniu „Kominternu“ w Moskwie, Amsterdam reprezentował skrajną lewicę komunistów polskich. Aresztowania jego

dokonano wśród bardzo ciekawych okoliczności.

Około godziny 6 wsiadł on do taksówki, stojącej przy ulicy Poznańskiej, i tu przypadkowo został poznany przez funkcjonariusza policji politycznej, który siedział na pierwszym siedzeniu obok szofera. Wywiadowca kazał jechać szoferowi do komisariatu. Amsterdam zorientował się, że jest obserwowany i wyskoczył z taksówki na rogu ul. Chmielnej, poczem wsiadł do wagonu tramwajowego linii nr. 3. Wywiadowca wskoczył za nim, by go aresztować, tymczasem Amsterdam przy ul. Królew zebrał w oślepym ucieczce! Policjanci strajmu i zaczął uciekać przez plac Saski, dopiero na gwizd sygnałowy zatrzymał go policjant, stojący przed ministertwem spraw zagranicznych. Amsterdam odprowadzono następnie do komisariatu XXII, gdzie stwierdzono jego tożsamość.

Echa katastrofy w Zakopanem

Trzecią ofiarą tragicznego wypadku jest ś. p. Ryszard Marjan Wasserberger, słuchacz filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Włoki wszystkich trzech tragicznie zmarłych turystów znesiono do Zakopanego i złożono w tamtejszej kościec. Zona ś. p. podprokuratora Kasznicy, która również brała udział w wycieczce, szczęśliwie uniknęła losu swego męża i jego towarzyszy.

Znowu katastrofa lotnicza

Kraków. Wczoraj o godz. 10,15 rano na lotnisku rakowickim miała miejsce katastrofa, której ofiarą padły dwie osoby, na szczęście bez śmiertelnego wyniku.

Mianowicie samolot Polskiej Linji Lotniczej przy locie próbnym z niezbadanej przyczyny spadł w korkociąg na wysokości 200 m. i runął na ziemię. Pilot Brzeziński i mechanik Maryszka są ciężko ranni, aparat rozbity.

Przeprowadzone zbadanie aparatu po wypadku wykazało, że stery znajdowały się w porządku. Śledztwo w toku.

Banki berlińskie przeciw Polsce

Niemcy nie zaniebują żadnego środka, aby w związku z wszczętą przez nich wojną celną przysporzyć Polsce jak największą trudność. Z całą właściwą im systematycznością i karnością wprowadzają do walki nowe siły, które mają zaatakować nową dziedzinę naszego życia gospodarczego.

Nową bronią, na której skuteczność liczy Rząd niemiecki, są banki niemieckie. Banki nasze pokrywały często swe zapotrzebowania wypłat telegraficznych na New York ze cables, za pośrednictwem Berlina, któremu w zamian za to dawały czek i na New York

Wczoraj nadeszła do Warszawy z Berlina wiadomość, że banki berlińskie zleceń takich dla swych polskich korespondentów wykonywać nie będą, i nawet wówczas, gdy na pokrycie składane będą czeki Banku Polskiego. Z uwagi na to, że pokrywanie wypłat na New York drogą listowną jest związane z znaczną zwłoką, przeto banki niemieckie rzucają w ten sposób naszym bankom kamienie pod nogi. Postępowanie takie stanowi wprowadzenie na razie dla banków naszych dużej przykrość, z drugiej strony jednak ma tę dobrą stronę, że zwróci uwagę banków polskich na niepewność stosunków z Niemcami i zmusi je do szukania innych dróg do stosunków z New Jorkiem.

Drugim środkiem represyjnym ma być oświadczenie banków niemieckich, że pod żadnym pozorem nie sprolongują ani jednej należności polskiej z zobowiązań, zapadających w najbliższych terminach. W razie zaś jakiegokolwiek zwłoki uczynią użytek prawny z gwarancji, udzielonych dłużnikom polskim przez banki polskie.

Jeśli się zważy z jednej strony obecne trudności przy nabywaniu waukt zagranicznych, na rynku polskim, z drugiej zaś ustalone zwyczajnie, wedle których kupcy polscy korzystali z prawa częściowego wykupu transportów, to zarządzenie powyższe może wywołać na razie pewne niepożądane skutki. Przy odpowiedniej polityce Banku Polskiego atak ten zostanie jednak również odparty i doprowadzi do dalszego uniezależnienia rynku polskiego od Niemiec.

Magistrat rozsądnikiem chorób.

Kto chce się dowiedzieć, jak Magistrat miasta Częstochowy dba o stosunki zdrowotne mieszkańców miasta, niech się przejdzie 10 minut drogi od Magistratu ulicą Dąbrowskiego na ul. Krasiniego dawniej Pomologiczną. Ulica ta otrzymała piękną nazwę, jednak szkoda było nadawać tej ulicy tak pięknej nazwy — „Krasiniego” lepiej ją było nazwać ulicą „Zakaźną” albo „Cuchnącą”, gdyż wzdłuż tej ulicy, począwszy od ulicy Dąbrowskiego aż do ogrodu „Zawady”, stoi w ryznoku a właściwie na połowie ulicy całe bagno śmierdzących ścieków ze szpitala zakaźnego i koszar. Ścieki te nie mają żadnego odpływu, bo wzdłuż posesji p. Giżyńskiego ryznoku zamulono, a Magistrat, ani właściciel posesji nie myślał wcale o naprawie tegoż, pomimo kilkakrotnych próśb, zwracanych w tej sprawie do Magistratu przez mieszkańców ul. Krasiniego i Pomologicznej, by ten ryznoku naprawił i wszystkie nieczystości prowadzące ze szpitala z ulicy odprowadził.

Magistrat, mimo zabiegów i próśb ze strony mieszkańców, stał się niemy, jak ślepiec, ślepy i głuchy na wszystkie wołania i prośby, jakby powiązał sobie za cel doczekanie mieszkańców przez urządzenie zbiornika na ulicy, wszystkich ścieków ze szpitala zakaźnego, a tym samym obrabiał miejsce, jako rozsądnik wszelkich chorób. Bagnę tak śmierdzi i i roi się od robactwa, że nie można przejszć.

Wprawdzie zjechała w maju r. b. Komisja magistracka z lekarzem na czele, pokławiła głowami, że stan krytyczny, że jest złe, że trzeba temu coś zaradzić i na tem się do dziś skończyło. A przecież to są słowa lekarza miejskiego, że stan na tej ulicy przedstawia się krytyczny, więc dlaczego nie zaradzić ztemu?

Możeby Magistrat nareszcie zajął się tą sprawą i ten stan krytyczny usunął, uwolnił mieszkańców od niebezpieczeństwa, które im ciągle grozi przez nabawienie się różnych chorób. Wszak tamędy chodzą **dzieci boso, wpadają nieraz po kolana w to bagno, pełne zarasków chorobotwórczych i robactwa.** — W czasie większego deszczu całą tę ulicę w wylociu ul. Dąbrowskiego zalewa woda, tak, że nie można stanowczo dostać się do ul. Dąbrowskiego. Tylko trochę dobrej woli ze strony Magistratu, można by zło choć po części usunąć przez wysypanie chodnika wzdłuż posesji p. Giżyńskiego i wysypania ziemią ulicy na długości jakich 70 m. I jest ku temu bardzo dobra sposobność, bo brukując obecnie ulicę Ciemną, gdzie jest duży nadmiar ziemi, więc zamiast tą ziemią równać place **prywatnych osób**, możeby Magistrat zechciał tą ziemią przeprowadzić choć w części do parządki ul. Krasiniego, by w razie większego deszczu można się było dostać na ul. Dąbrowskiego. Przecież Magistrat nie jest przedsiębiorstwem osób prywatnych, a więc w pierwszym rzędzie powinien dbać o uporządkowanie ulic, a później zająć się placami osób prywatnych.

Michał Piróżyński,
Częstochowa, 7 I VIII—1925 r.

KRONIKA

Zmiany w duchowieństwie. Ks. Sewerynek Antoni z Piotrkowa przeniesiony został do parafii św. Barbary w Częstochowie.

Osobiste. Naczelnik miejscowego Urzędu pocztowego, p. Stanisław Ciesiołkiewicz, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Pamiętajmy o sierotach żołnierskich!

Z ramienia Komitetu i wielkiej loterii fantowej na Dom sierot żołnierskich w Łodzi przybyli do Częstochowy pp. Bruno Langner i Władysław Rojek, którzy zajmą się rozdaniem losów loteryjnych po instytucjach, biurach, większych sklepach i t. p. w celu rozsprzedaży.
Losowanie 4000 fantów loterii,

wróć, których znajdują się: auta, motocykle, rowery, konie, meble, platerki i t. p., odbędzie się w dn. 6 września r. b. podczas wielkiej zabawy w parku „Juljanów” w Łodzi.
Cena losu tylko 1 zł. 20 gr.

Niewątpliwie społeczeństwo częstochowskie chętnie nabywać będzie losy loteryjne, przyczyniając się w ten sposób do zabezpieczenia egzystencji sierot po poległych bohaterską śmiercią obróńców Ojczyzny.

Wielkie wojskowe zawody konne. Dzisiaj, w sobotę i w niedzielę w Tarnawskich Górach odbędzie się wielka atrakcja sportowa. Stacjonowany tam 3 pułk ułanów urzędują 8 i 9 sierpnia r. b. na placu wyścigowym w pobliżu wsi Piekary-Ruda, wielkie dwudniowe zawody konne, które obejmować będą szereg różnych konkursów, jak biegi, wiołyże, oraz popisy kawaleryjsko-wojskowe. — Czysty zysk przeznaczony jest na cele kulturalne i sportowe tego pułku ułanów.

Ulgi dla studentów wyższych uczelni.

Minister spraw wojskowych zarządził, aby studentów wyższych uczelni, którzy w tym roku ukończą 26 lat, bezwzględnie wcielić do szeregów. Natomiast studenci, którzy w 1920 r. zaciągnęli się do armii ochotniczej i przeszli tam najmniej cztery miesiące, mogą korzystać w roku — 1925/26 z urlopu, który im umożliwi ukończenie studjów.

Chleb tanieje — a masło, mleko i mięso drożeje

Trudno pojąć i wytłumaczyć sobie, dlaczego, o ile ceny na zboże spadły, o tyle zdrożało masło, mleko i mięso wieprzowe. Czy winien temu nieurodzaj paszy dla bydła? Nie — wszak ulewne deszcze w czerwcu zdaje się bardzo dodatnio wpłynęły na porost traw pastwiskowych. W tem widocznie kryje się żnów przyczyna, którą można mniej więcej wynioskować, a mianowicie, że p. rolnicy, a zwłaszcza nasi kmiotkowie, z powodu spadku cen na żyto chcą sobie wyrównać i odbić takowe, nakładając wyższe ceny na masło i mleko.
Stąd prosty wniosek, że konsumenci nie nie skorzystają z urodzaju i placąc taniej chleb, zmuszeni są za to kupować drożej niezbędny nabiał, mięso wieprzowe czy słoninę.

Urlopy dla urzędników kolejowych.

Urzednicy kolejowi upominając się o urlopy, otrzymali od Ministerstwa kolei przychylną odpowiedź, która stosunkowo do wysłużonych lat u dzieliło im odpowiedni urlopy, z tem jednakże, aby urlopowany zastąpiony był przez siłę miejscową. Wobec tego, że personel urzędniczy na stacjach został zredukowany do minimum potrzebnej ilości, a z innej stacji zastępcy brać Ministerstwo nie pozwala, to urzednicy nie mogą wykorzystać przyznanych im urlopow. Los taki doświadczają również urzedników kolejowych na stacjach Zagłębia Dąbrowskiego.

Budowa Kolei Kalety-Podzamcze.

W sprawie budowy kolei państwowej Kalety-Podzamcze dowiadujemy się następujących szczegółów:
Ze strony Ministerstwa Kolei Żelaznej utworzony jest Centralny Zarząd Kierownictwa Budowy z siedzibą w Lubliczu, hotel Europejski. Naczelnym kierownikiem tego zarządu jest inż. J. Nowkuński, posiadający od Ministerstwa odpowiednie pełnomocnictwo. — Cała linja podzielona jest na kilka oddziałów, którymi na miejscu zarządzają inżynierowie oddziałowi. — Sama budowa kolei oddana jest oddziałowi kierownictwa, działającym pod nadzorem wyżej wspomnianego zarządu państwowego.

Linja budującej kolei jest już na całej długości wytyczona, obecnie zaś dokonywają się przygotowawcze roboty. Budowa samej kolei ma się rozpocząć w początkach sierpnia r. b. do czego czynią się energiczne przygotowania, jako to: palikowanie z obydwuch stron trasy kolejowej, uprzątnięcie drzewa rosnącego na trasie, zwózka materiałów potrzebnych do budowy itp.

Budowana kolej przechodząc będzie przez pięć Nadleśnictw Państwowych, a mianowicie: Czarny Las na Górnym Śląsku, Herby i Panki w pow. Częstochowskim, wreszcie Rudniki i Sokolniki w pow. Wieluńskim.

Z Obr. Stow. Rzem.-Przemysłowego.

W niedzielę dnia 9-go h.m. o godz. 3-jej p.p. w lokalu Stow. odbędzie się:

Nadzwyczajne Zebranie

- wszystkich członków w spraw. bardzo ważnych
- Porządek zebrania:
- 1) Nakazy karne ubezpieczenia od wypadków
- 2) Sprawa zjazdu ogólnokrajowego
- 3) Rozpatrzenie deklaracji urzędu Statystycznego i wiele spraw ważnych dotyczących ucieku Rzem.-Polskiego.

Waluta a eksport.

Na mocy obywatelskiego Ministerjum Skarbu w dn. 20 czerwca r. b. ilość waluty eksportowej, osiągniętej ze sprzedaży towarów eksportowych, podlegających odsprzedaży Bankowi Polskiemu wynosiła dla żyta i jęczmienia 5 dolarów od każdych 100 wywiezionych kilogramów.

W związku z zmianą koniunktury na rynku światowym ilość waluty eksportowej, podlegającej odsprzedaży Bankowi Polskiemu została — w stosunku do żyta i jęczmienia — zmieniona i wynosi od dn. 1 sierpnia — 3 i pół dolara od 100 kilogramów.

Straszny wypadek. Konduktor zmiadzłony pod kołami pociągu.

W ub. czwartek na miejscowym dworcu kolejowym zaszła straszny wypadek. Oto z przybytego o godz. 7-jej m. 25 rano warszawskiego pociągu Nr. 19 wysiadł konduktor, Edward Jankowski, zam. w Warszawie, postawił walizkę swoją na peronie i powrócił do wagonu, aby zamknąć okna. Dokonałszy tej czynności, wyszedł na tor. W tej chwili jednak nadjechał po tym torze „katowicki” pociąg Nr. 218. Nieszczęśliwy nie zauważył zbliżającego się pociągu i dostał się pod koła parowozu. Po zatrzymaniu pociągu z pod kół wagonów wydobyto zmasakrowane w okropny sposób, z obciętą głową zwłoki nieszczęśliwego.

Zwłoki konduktora przewieziono do kostnicy szpitala Panny Marii, policja zaś wszczęła dochodzenie.

Z KRAJU.

(-) **Katastrofy samochodowe.** — Niedawno w okolicach Krakowa wydarzył się dwie katastrofy samochodowe. Między Mysłenicami a Myśłowicami auto wojskowe wpadło na kępę kamieni i przewróciło się, przyczem kapitan II-go pułku lotniczego Tatar uległ pęknięciu wątroby, a sierżant sztabu Sesiowicz złamał obojczyk i I zebro. — Stan obu jest bardzo poważny. Obie ofiary wypadku przewieziono do szpitala wojskowego w Krakowie. — Przyczyną nieszczęścia było zsuniecie się tylnego koła z osi. Drugi wypadek miał miejsce pomiędzy Wieliczką a Krakowem. Dorozka samochodowa spadła na furę, — Cztery osoby odniosły rany: Marja Matel uległa wstrząśnieniu mózgu, Ignacy Grosbart i szofer Gustaw Urbach doznał obrażeń na całym ciele, Woźnica furdy odniósł 3 ciężkie rany na głowie. Rannych przewieziono do szpitala w Wieliczce.

(-) **Przyjechał po pożyczkę państwową.** W dancingu w Dolinie Szwajcarskiej wywołał wielką awanturę niejaki Weiss, fabrykant z Łodzi, który przyjechał do Warszawy w celu otrzymania pożyczki państwowej, a tymczasem, będąc podchmielony, wywołał awanturę z tancerką, a następnie rozrzucił dolary po sali.

Występ kasiarzy w Grudziądzu.

Z Grudziądza donoszą: Ubiegłej nocy niewykryci dotąd sprawy dokonali niezwykle śmiałego włamania do Banku Rajfeda, mieszczącego się przy ulicy 23 Sierpnia nr. 24.

Kasiarze dostali się do banku przez wybitcie otworu w ścianie sąsiadującego z bankiem sklepu spożywczego.

W poszukiwaniu gotówki złoczyńcy poróżbiali kaselki przy pomocy prądu elektrycznego, wycięli otwór w wielkiej czterozamkowej kasie ogniotrwałej, w której oprócz niewielkiej sumy gotówki znajdowała się również biużeterja, przedstawiająca wartość kilkunastu tysięcy złotych.

Złoczyńcy, dokonawszy rabunku, odjechali w aucie, niezauważeni przez nikogo.

Kradzież spostrzegli nazajutrz rano kasiery banku, o czem zawiadomili dyrekcję, która ze swej strony powiadomiła Urząd Śledczy.

Za wytrawnymi kasiarzami wszczęło

energiczne poszukiwania. Według obliczeń kasjera w kasie oprócz wspomnianej biużeterji znajdowało się 1700 złotych gotówki.

(-) **Wykrycie sensacyjnej zbrodni.** W swoim czasie pisaliśmy o znalezieniu na Dworcu Wschodnim w Warszawie walizy z pościartowanymi zwłokami kobiety bez głowy. Poszukiwania policji śledczej trwały przez czas dłuższy, aż wreszcie aresztowano niejakiego Królikowskiego, urzędnika zakładów wojskowych w Cytadeli, jako silnie podejrzanego o to morderstwo. Królikowski przez czas długi wypierał się dokonania morderstwa, aż wreszcie w dniu wzorajszym przyznał się. Zamordowana jest kobieta lekkich obyczajów — Marja Michałowska (Widok Nr. 11).

ZE ŚWIATA

(-) **Czynownictwo bolszewickie.** Gruntowne przewartościowanie wszystkich wartości, jakiego dokonał w Rosji carat czerwony, nie zdołało jednej tylko rzeczy zmienić — „tradycyjnego” lapownictwa czynowników.

Ostatnio wykryto na Podolu prawdziwą „panamę” w urzędach podatkowych, w którą wmięszanych jest 16 urzędników wyższych i 75 niższej kategorii. Byli ci czynownicy poprostu na żołądź fabrykantów tytuńowych, którzy dali im nietylko wspaniałe urzędowe mieszkanie, lecz także stałe „płace miesięczne”, przewyższające kilkakrotnie ich pobory urzędowe.

(-) **Pływak we fraku.** Ekstra waganie i blaźństwa niemieckie nie mają naprawdę granic. O jednym z takich nieopracowanych, acz nieszkodliwych wybrków donoszą berlińskie dzienniki.

W ubiegłą sobotę w Brunświku, uroczyście otwierano miejską sałę pływacza.

Po przemówieniach okolicznościowych, nagle, ku osłupieniu obecnych, burmistrz miasta, w pełnej gali — we fraku i lakierkach rzucił się do basenu i pierwszy go przepłynął.

(-) **Sprawa, która waży — 2500 kilo.** Akta sprawy barona berlińskiego Coppec, skazanego na zapłacenie 20 milionów franków tytułem odszkodowania rządowi, zostały przewiezione na dwóch autobusach ciężarowych z sądu apelacyjnego w Brukseli do sądu w Gandawie. Ważyły one 2500 kilo gramów.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięcia 5-jej klasy państwowej loterii klasycznej, główne wygrane padły, jak na następuję:

- 5,000 zł. na Nr. 18415.
- 2,000 zł. na Nr. 5608.
- 1,000 zł. na Nr. 25371.
- 600 zł. na Nr. 45154.

Po 500 złotych na N-ry: 26497 40058.

Po 400 złotych na N-ry: 601 3665 5896 8163 15907 26257 40604.

Po 300 złotych na N-ry: 2950 3744 4198 4910 13343 22646 24154 27810 28076 31156 31843 31884 33791 34386 34467 35650 40373 41044 41840 41930 42479 46405 46496 48349.

Po 250 złotych na N-ry: 1154 8843 4096 4901 5435 5567 6101 6249 8676 9428 9804 13093 18241 19288 16664 18172 18377 18442 18998 24386 27218 28682 34672 34849 35848 36827 37443 37532 38264 38853 38439 40160 40540 41831 41891 41945 43289 43947 45123 45642 47197 47418 48974.

W niedzielę, dn. 9 sierpnia r. b. o g. 2 pp.

W KIEDRYNIE

3 km. od Częst. w uroczym parku pp. Kieszowskiach na wykroczynie sali Strazy Ogniowej odbędzie się:

Wielka Zabawa Taneczna

na program której złożą się: Confetti, Począta francuska, Kółko szczęścia, Słup do wchodzenia z nagrodami i wiele bardzo miłych niespodzianek.

W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra fabryki Huty „Paulina”!

Wjście 60 gr., dla dzieci, uczniów i wojsk, 30 gr. Bilet na miejscu obficie zapoatrzonny.

Na gości z Częstochowy oczekiwac będą od g. 2 p. p. furmanki na Nowym Ryнку i Ryнку Wieluń. W razie niepogody zabawa odłożona będzie na drugą niedzielę.

ELEONORA GLYN.

Pod wrażeniem Sfinksa

Humaszyla z angielskiego Hajota. Widocznym było, że cierpi strasznie; lecz z pod tej fizycznej męki wyzierał jakiś dziki tryumf. Miłość, obawa, troskliwość, a jednocześnie bunt miotaly Tamara. Wreszcie rzekła:

— Troszczę się, nie o hrabiego Varszkę, lecz o to coś pan mógł uczynić.

Zasmiał się prawie po dawnemu z beztróżną wesołością.

— Dziękuję pani; potrafię odpowia dać za swoje postęпки.

Tamara zamilkła. Do wszystkich tych uczuć, które ją szarpały dołączył się gniew. Siedziała, patrząc tępo przed siebie. Nie wiedziała prawie co on do niej mówił, odpowiadając machinalnie półsłówkami; wreszcie mazur się skończył; orkiestra zagrała poloneza i wszyscy parami poszli do jadalni.

Tu zasiedli w swoim zwykłym kółku i Kola zaczął pić, mieszając koniak z szampanem. Ożywił się, strzelał konceptami, że towarzysztwo zanosiło się od śmiechu i przeważnie rozmawiał z Tatjaną Szebanow, siedzącą z lewej strony.

Tamara wyglądała jak zamieniona w kamiń.

Koło czwartej towarzystwo zgromadziło się znów na galerjach, aby patrzeć na odjazd królewskiej pary. Wsparta o marmurową balustradę o-

bok księcia, Tamara spostrzegła nagle cienkutki, czerwony sznureczek krwi sączący się mu z pod rękawa na rękawiczkę.

On spostrzegł to także i z lekkim okrzykiem niezadowolona cofnął się i zniknął w tłumie. Od tej chwili bal stał się dla Tamary jakąś straszliwą marą, a ku jej tem większemu udręczeniu bawiono się tak wyborczo, że koniec nie zapowiadał się blizki. Biedaczka nie mogła nawet zbliżyć się do księżnej, która wciąż była otoczona; wreszcie znalazłszy taką chwilę zastała ją rozmawiającą poważnie z hrabią Valonne.

— Tamaro, kochanie — rzekła księżna — musisz być straszliwie zmęczona. Wymknij się lepiej do łóżka. Oni tu będą tańczyć do białego dnia — i w twarzy jej było coś, co nie dopuszczało do zapytań.

Tak więc zgnębiona i pełna niepokoju Tamara zawlokła się do swego pokoju i odprawwszy zmęczoną pokojówkę, usiadła przed kominkiem.

Co się stało? Co znaczył ten sznureczek krwi?

XV.

Nazajutrz około południa księżna przyszła do pokoju Tamary. Zastała ją jeszcze w łóżku, wyczerpaną wrażeniami ubiegłej nocy. Księżna też miała zatroskaną twarz i zrazu z pewnym zdenerwowaniem chodziła po sypialni, wreszcie usiadła i wzięła leżącą na poduszce rękawiczkę.

— Tamaro; widziałam, żeś rozmawiała wczoraj z hrabią Valonne, a dziś

rano posłałam po Sierżę Grekowa, lecz się wymówił; więc zwróciłam się znów do hrabiego. Bardzo się niepokoję, o Kola! Nie jest to zapewne twoja wina, kochanko, ale...

— Och! mateczko, powiedz mi proszę co się stało zawołała biedna Tamara, siadając na łóżku i odgarniając włosy z czoła.

— Otóż, podobno wszyscy byli na obiedzie u Koli, a potem, tak przypuszcza Valonne, bo nikt nie wie napewno co zaszło między nimi. Kola poprosił po przyjacielsku Borysa — byli zawsze serdecznymi przyjaciółmi — by mu ustąpił prawo tańczenia z tobą mazurem.

Umilkła, a Tamara siedziała nieruchomo wpatrzona w nią szeroko rozwartymi oczyma. Księżna pogładziła nerwowo rękawiczkę i ciągnęła dalej:

— Oczywiście wszyscy mieli trochę w głowie, i zapewne Borys odmówił a natomiast zaproponował, by ciągnął losy, a kto wyciągnie ten pierwszy będzie strzelał po ciemku.

— Tak — rzekła Tamara słabym głosem

— Widzisz kochanie, nasi chłopcy są często, jakby to powiedziałem... niepoczytalni i mają taką grę... gdy z nudów nie wędzją już co robić, rodzaj ślepej babki, w ciemnościach. Jeden staje z zawiązanymi oczami po środku pokoju, a reszta klaszecz w ręce i raptem milknie, a on potem strzela z rewolweru w kierunku skąd pochodzily te odgłosy, ale gdzie już klaszczących niema. Może zauważyłaś, że Sasza Ba-

zmanow niema wielkiego palca u lewej ręki? Stracił go zeszłego roku w takiej właśnie grze.

— Och! mateczko! Jakież to straszne! — szepnęła Tamara.

— Przynajmniej nie jest to bardzo cywilizowana gra — mówiła dalej księżna — ale nie o to teraz chodzi. Otóż, od tej chwili, Valonne i inni byli naoceznymi świadkami zajścia. Kola i Borys wciąż śmiejąc się z przmyssem, oświadczyli, że mają rozstrzygnąć pewną kwestję sporną i postanowili to uczynić w balowej sali po ciemku. Nie będą wchodzić w szczegóły, powiem ci tylko, że przygodni sekundanci ułożyli, że gdy Sasza na jednym końcu sali, a Sierz na drugim zamkną drzwi, tamci dwaj strzelają równocześnie, a gdy do trzeciego razu żaden nie będzie ranjony, dadzą za wygrane.

— Och! jakież to straszne! i dla takiej drobnostki — zawołała Tamara, konwulsyjnie ścisnąc koftrę w obu rękach, a księżna mówiła dalej:

— Valonne powiada, że po pierwszych strzałach obaj byli ranni i wtedy reszta towarzystwa wtargnęła do pokoju. Zdawało się, że żadnemu nie się poważnego nie stało, rozeźmieli się i podali sobie ręce. Valonne zostawił ich, by się nie spóźnić na bal, ale dziś rano powiedział mi, że Borys Varszkin dostał ciężki postrzał w ramię i dlatego nie mógł przysiąc, zaś Kola miał przestreloną na wylot prawą rękę, szczęściem, że bez naruszenia kości, i gdy mu ją obandażowano, przyszedł.

(d. c. n.)

Teatr „Odeon” Wielki film cyrkowo-sensacyjny!! CYRK MARCA Dramat z życia cyrkowego w 2-eh serjach i 12 aktach. Całość w 1-ym programie. W rolach głównych: Lotti Lorring, Ilona Matjakowska i słynny atleta Marco. Wzruszająca treść. — Nadzwyczajne produkcje cyrkowe. — Pożar cyrku - menażerji.

Kino „NOWY” Dziś zmiana programu MATISTES!!!

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie. Recepty dyżury lekarzy chorób akuszerynych. Dr. Granwald Kościuski 17. Dr. Kędzior ul. Piłsudskiego 3. Dr. Russ i Aleja № 4. Dr. Tomaszewski Panny Marii 62.

Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC ul. Panny Marii (i Aleja) Nr. 10. Telefon № 250. Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz. Dla członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niemożliwych ceny zniżone.

Czy chcesz być piękna? pozbyć się PIEGÓW, wgrów, opaleniemy i ZMARSZCZEK na twarzy? więc używaj Kremu Melamorfosa „P16” D-Dr. St. Martin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Żądać w składkach aptecznych, perfumerjach i aptekach.

ZAMIAST TRANU UŻYWA SIĘ SYROP JODU-TANINOWY I FOSFORAN „ORBIT” (Syr. Jodo-Tannicus phosphoricus.) ZAMIENIA TRAN PRZYJMĘ JESZCZE KIŁKA PAŃ Zgłoszenia codziennie od 4 do 7 wieczorem ul. Dąbrowskiego 15 m. 14.

OGŁOSZENIE Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Rz. Pol. Nr. 44, poz. 272), podaje do wiadomości, że z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. dnia 17 sierpnia 1925 r. od godz. 10-ej z rana obędzie się licytacja zaskwestrowanych ruchomości u. Fabryczna 9-a Maszyny do pisania, dwa biurka zwykłe, biurka amerykańskiego, fotelu i kasy ogniotrwalej Oszacowano na zł. 359 gr. 48. Dnia 18-go sierpnia 1925 roku. Zakłady Ceram. Jupiter Mokra 13 Stosześćdziesiąt tuzinów garnczków różnych fas. Oszacowano na zł. 267 gr. 43. Dnia 19-go sierpnia 1925 roku. Zakł. Wyróbów Ślusarskich Laurman i S-ka Kościuski 7. Wagi dziesiętnej, kasy ogniotrwalej i hormaszyny Oszacowano na zł. 126 gr. 33. Dnia 20-go sierpnia 1925 roku. Zakłady Przem. „Bór” ul. Bór Wolanu i bryczki Oszacowano na zł. 304 gr. 13. Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godziny 10-jej rano, spis zaś takowych codziennie w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, fil. Aleja 51 od 9-jej do 12-jej. Częstochowa, dnia 15 lipca 1925 r. Komisarz Pow. Kasy Chorych w Częstochowie. w. z. (-) Jarmutowicz.

NAJPIĘKNIEJSZE POCZTÓWKI w sklepie Gońca Częstochowskiego II Aleja 26. tel. 50.

„Szwajcarskie gorzkie ziolo” (z Kogatktem) znakomite ułatwiająca funkcje organów trawienia. Idealny naturalny środek przy chorobach przewlekłych zaparcech i przeciwołtyśki. Sprzedają apteki i składy.

Zgubiono księteczkę Kasy Chorych na imię Marja Grzywna. Sprzedam sklepogłoszenia w Gońcu. Przyjmę na mieszkanie ze stołowaniem przy rodzinie. Nowokielecka 8 m. 2. Zgubiono księteczkę kasy Chorych Józefa Urbanczyka. Sprzedam sklep spotywczy z mieszaniem w dobrym punkcie ul. Mała 9. Zgubiono kaskę Pow. Kasy Chorych na imię Sala Baum.

NIE NA RAZ SZTUKA! KTO NAZ KUPI Obuwie na raty najnowszych wzorów męskie obuwie w cenach: Czarne całe i pół. — Bronzowe ZŁ. 22.80 — ZŁ. 24.80 w sklepie II-ga ALEJA Nr. 30, ten nietylko poszerzenie stałym klientem, lecz rozpoznaćni wśród swoich i znajomych zdanie, że jest to jedyna źródło nabycia trwałego i wygodnego obuwia na najdosłodniejszych warunkach. Przyjmujemy za kaźdą parę warancję Fab. Obuwia Marko Kraków-Ludwinów.

Alcji Banku Polskiego Pożyczki Kolejowej, lub innych pożyczek Państwowych, kupię wlicząc licząc na dogodnych warunkach. Wład. w Katedrami Antoniego Egera Aleja 1-30 14. Skradziono księteczkę kasy. Poż. Oszacodn. wyda. za № 5619 na imię Kazimierza Obręczko. Krawiec S. Jędrzejki udziela lekcji kroju systemem angielskim, przyjmuje wszelkie roboty po cenach niskich. Robota solidnie wykonana. Piękna 9 m. 22. Kupię 10% pożyczkę Kolejową lub 5% premjową pożyczkę dolarową z 1.000 zł. Biuro Renoma Kościuski 11.

Zgubiono kaskę kasy Chorych Jana Śus. Zgubiono kwit lombardu № 3931. Pozbija mieszkanie składające się z 3-4 pokoiów i kuchni wraz z przyrządami do gotowania, łożyskami od naraz. Łaskawe oferty do Adm. Gońca Ala. A. B. Hemorojdy Ciepki hemorojdalec A. Osęckiego znane dawniej pod nazwą „Varicol” usuwają ból, pieczenie, krwawienia, swędzenia, zmniejszają guzy (zylaki). Żądać w aptekach.